№ 271. w Sobotę dnia 19. Listopada 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, d. 16. Listopada. — Statek parowy przybył z Konstantynopola z wiadomościami z d 7. Listopada. Według nich zbiera się wielkie wojsko w cieśnionych stanowiskach na granicy azyatyckiéj, turecka zaś flota wypłynęła na morze Czarne. Wezwano rząd serbski do oświadczenia się jakie zajmie stanowisko pod względem sprawy wschodniéj.

Paryż, d. 16. Listopada. — Wyrok zapadł w sprawie spisku opery komicznéj. Z 27 oskarżonych skazano 24, 6 zaś uznano za niewinnych. Pomiędzy ostatniemi znajduje się także Bratiano.

Bukarest, d. 12. Listopada. — Bój wciąż trwa, do téj chwili nie rostrzygnięty.

Berlin, d. 18. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: byłemu radzcy rejencyjnemu Boddien w Toussainen, order orła czerwonego 4téj klassy; nauczycielom ewan. i kościelnym Wernerowi w Boitzsch, Schmidtowi w Weddinie, Edlerowi w Friedersdorf, tudzież posługaczowi Boerner w Hali oznakę honorową.

Berlin, d. 17. Listopada. — W ostatnich dniach aresztowano tu kilka osób podejrzanych o polityczne zabiegi. Mówią, że między innymi, został także aresztowany właściciel drukarni Weidle.

— Wczoraj rozeszła się tu pogłoska, że Rosyanie ponieśli klęskę. Według ostatniéj depeszy, Turcy walecznie się wszędzie biją, pod Oltenicą okazali wielką dzielność, kiedy w oczach Rosyan przez Dunaj się przeprawiali i brodząc po pas w wodzie, na nich uderzyli. Dziś mnóstwo depesz tu nadeszło z Bukarestu, Paryża, Wiednia i Brukseli. Kilka znich otrzymał książe pruski. Pozn. niem. gaz.

(*Kor. Cz.*) Berlin. 9. Listopada. — Posiedzenia Bundestagu niemieckiego, które się dnia 3. b. m. rozpoczęły, nie przedstawiły wprawdzie dotąd nic takiego, coby zasługiwało na szczególną uwagę. Podanie szlachty hanowerskiéj w interesie zagrożonych ich przywilejów — rzecz znajoma z lat poprzednich; — podanie kilku deputowanych księstwa Lippe, domagających się od Bundestagu zakazu wykonania edyktu książęcego z 18. Października, przez który system dawniejszych wyborów zmienionym został; nareszcie podanie kilku obywateli frankfurtskich, protestujących przeciwko ogłoszonemu niedawno temu prawu, stanowiącemu o politycznem stanowisku żydów — to są główne przedmioty, któremi się Bundestag w pierwszych dniach zajmował. Ważniejsze przejść mają do obrad w dniach następnych, między niemi wniosek dotyczący stanowiska związku niemieckiego w sprawie wschodniéj, podany przez Austryą. Na ten przedmiot zwrócona jest uwaga tutejszéj publiczności, któréj nie jest wiadomo, że Prusy, mimo wspólnego działania z Austryą, zastrzegły sobie niezawisłość przeciwko uchwale Bundestagu, którąby z polityką ich pogodzić się nie dała. Kreuzzeitung w dzisiejszym numerze powstaje zapewne zbyt surowo przeciwko nieprzyjaznéj Prusom polemice dzienników niemieckich południowo-zachodnich, mniemając także, że w polemice téj przebija się wpływ austryacki, walczący przeciwko separacyjnym dążnościom polityki pruskiéj. To pewna, że neutralność Prus, na mniejsze w chwili powszechnego zaburzenia wystawiona próby, niż neutralność Austryi, nabrałaby w Niemczech, tém większego znaczenia w chwili, w któréj Austrya ujrzałaby się zmuszoną wystąpić czynnie w sprawie wschodniéj. Być może, że w takim razie Austrya się obawia, aby Prusy nie weszły w przymierze z państwami zachodniemi i pod ich wpływem nie ogarnęły steru w polityce Niemiec. Tym sposobem dałaby się wytłumaczyć polemika dzienników południowych przeciwko Prusom, za którą tutejsze dzienniki czynią Austryą w połowie odpowiedzialną. Jednakże, są to zdaniem mojem tylko przypuszczenia, które im łatwiéj się w dzisiejszym stanie sprawy wschodniéj nasuwają, tém prędzéj rozwiać się mogą w chwili, w któréj taż sprawa na polu widomych czynów przedstawiać się zacznie. Wystarcza dziś zwrócić uwagę na pozory nieporozumienia pomiędzy państwami niemieckiemi, mówię wyraźnie pozory, bo rzeczywiście niemasz dotąd dowodów, że nieporozumienie to egzystuje. Dalsze narady Bundestagu zapewne nam lepiéj prawdę wykryją.

Inaczéj się ma rzecz z stosunkami handlowo celnemi. Mimo przedłużenia związku celnego i uchwalenia w konferencyach berlińskich nowéj wspólnéj taryfy celnéj, dążności państw południowych, działających ciągle w duchu koalicyi darmstadtskiéj, stają przy każdéj sposobności sprzecznie z dążnościami Prus, a to nietylko w reformach dotyczących samego związku celnego, ale i w traktatach handlowych z zagranicą, mianowicie z Belgią, z którą dawniejszy traktat nie został dotąd przedłużony. Walczą tu z sobą systemy wyższych i niższych ceł, tamte przez państwa południowe, te przez Prusy popierane. Szkody z takowych sporów spływają, jak zwykłe na kłócących się z sobą, tojest na związek celny.

Wedle Nationalzeitung, naprężenie polityczne pomiędzy Francyą i Belgią wzrasta coraz więcéj. Poseł francuzki w Belgii nie został wprawdzie dotąd oficyalnie odwołanym, i na radę Anglii zapewne jeszcze czas niejaki w Brukseli pozostanie. Przyjaźne jednak stosunki pomiędzy obu krajami mogą podobno być uważane jako zerwane. Poseł francuzki Adolf Barrot miał odebrać bardzo surowe instrukcye, drażliwość obu dworów niedopuszcza spokojnego porozumienia się, i wyjazd posła francuzkiego ma być każdéj chwili oczekiwanym. Stan ten byłby w zupełnéj sprzeczności z tém, co niedawno temu dziennik Zeit pisał o stosunkach francuzko-belgijskich.

W zeszłą sobotę ks. Pruski, jako prezydent połączonych loż wolnych mularzy niemieckich, przyjmował syna swego, Fryderyka Wilhelma, za członka jednéj z lóż tutejszych. Ceremonia ta odbyła się z wielką uroczystością. — Staatsanzeiger pruski ogłasza rozkaz, znoszący cło od dowozu ryżu. — Uroczystość przygotowywana dla ministra prezydenta w dniu 9. b. m., dała dziennikowi Zeit powód do mówienia o niéj prawie oficyalnie. Tymczasem przyjaciele osobiści ministra-prezydenta starają się podobno o sprowadzenie jéj na skromniejsze pole, któreby sposobowi myślenia ministra-prezydenta więcéj odpowiadało. Być więc jeszcze może, że jakaś uroczystość przyjdzie do skutku, choćby też tylko w formie wielkiego składkowego obiadu. W takim razie p. Manteuffel nie odmówiłby na nim swojéj obecności.

Francya.

Paryż, 14. Listopada. — Między osobami, które wyjechały dziś do Fontainebleau i do 22. Listopada tam pozostaną, znajdują się następujące: książe Napoleon, Książe Murat i jego syn, minister stanu, marszałek Magnan, minister spraw zagranicznych, prezes senatu i poseł austryacki. Uroczystości we Fontainebleau są tylko wstępem do zabaw uroczystych, które będą w Paryżu podczas zimy wyprawiane. Oprócz balów przez dwór, wszystkich ministrów, senat i ciało prawodawcze wydawanych, wystąpi pan Drouin de l'Huys z uroczystością w swoim hotelu, która świetnością wszystkie przewyższy.

— Według rozporządzenia prefekta policyi nic nie będą płacić na kolejach żelaznych od dzieci niżéj lat trzech, od trzech do siedmiu lat opłacać będą tylko czwartą część franka.

— Napróżno szukaliśmy dziś odpowiedzi w pół urzędowych dziennikach na manifest cara i na okólnik hr. Nesselrodego. Co się tyczy głównego ustępu w téj nocie, że od mocarstw zachodnich zależeć będzie zawarcie wojny w szczupłych granicach kilku prowincyi tureckich, tłumaczy to Constitutionnel zawezwanie Francyi i Anglii, aby sprawę Turcya z Rosyą sam na sam załatwiły. Pays w tém nieupatruje żadnéj groźby, co na to zbyt jest rozsądną Rosya, dodaje jednak, że Anglia i Francya tyle mają uczucia swéj godności, żeby niecierpiały podobnéj obelgi. Oba dzienniki kończą swe orzeczenia zaręczeniem, że Francya i Anglia życzą sobie rozumnego, dla obu stron zaszczytnego pokoju, ale dają do zrozumienia, że niepojmują w téj chwili, na jakich zasadach ów pokój ma być zawarty lub też przynajmniéj przygotowany.

Constitutionnel wyprowadza porównanie Turcyi w czasie kampanii roku 1828 i 1829 a w teraźniejszéj chwili. Wówczas Turcya miała całą Europę przeciwko sobie, była osłabioną przez utratę Grecyi i spalenie swojéj floty pod Nzwarynem. Niemogła się spodziewać pomocy z Egiptu, a wewnątrz panowało rozdwojenie rozdwojenie z powodu reform i zniesienia janczarów, jedném słowem tylko 140,000 wojska wyprowadziła w pole. Mimo to, dopiero po kampanii bardzo mozolnéj, trwającéj przez 18 miesięcy udało się Rosyanom wymusić na Turcyi pokój w Adrianopolu. Rosyanie w téj kampanii utracili 140,000 żołnierzy i 50,000 koni. To przypuściwszy Constitutionnel widocznie dowiedzie w dalszym ciągu tego artykułu, że Turcya przy dzisiejszych źródłach i politycznych sprzymierzach potrafi obronić swoją skórę.

Artykuł w Monitorze dzisiajszym o walce pod Oltenicą brzmi dosłownie jak następuje: w trójkącie utworzonym przez Ardisz, Dunaj

i Oltenicę, przyszło do walki na dniu 4. Listopada. Turków było tam tylko 9000. Zajęli budynek kwarantany, który leży na dolinie niedaleko Dunaju i wsi. Budynek ten i stary szaniec wzmocniono materiałami przywiezionemi z Turtukaju. Turcy z wielką korzyścią użyli bateryi téj fortecy. Strzelali z niéj w poprzek Dunaju, szerokiego tam około 260 toazów, które raziły Rosyan stojących pod wzgórzem wsi. Jenerał Dannenberg kierował ruchami rosyjskiemi i stał z swym sztabem w małéj odległości ode wsi. Stratę Rosyan podają na 1200 poległych i rannych. Niemal wszyscy dowódzcy batalionów i wielu pułkowników zostało rannych. Najwięcéj ran odnieśli Rosyanie od kul spiczastych.

La Presse donosi, że Rosyanie zupełną ponieśli klęskę w Azyi, a było ich tam 15,000, kiedy na nich napadł sławny Szamil. Monitor zaś donosi o bitwie z 24,000 Rosyanami. Według wszystkich depesz które w téj mierze nadeszły i w téj drugiéj bitwie ponieśli klęskę Rosyanie.

— Pomiędzy członkami ciała dyplomatycznego, którzy w pierwszych dniach polowania byli we Fontainebleau, znajdowali się posłowie austryacki, saski i duński.

Lion, 12. Listopada. — Pojedyńcze oddziały wojska oczekują rozkazu do marszu do Marsylii, zkąd je przewieść mają do Algieryi, celem zastąpienia tam pułków afrykańskich przeznaczonych do Konstantynopola. Nasi żołnierze bardzo się cieszą z tego, bo lubią wojnę i spodziewają się na wiosnę zarobić wiele epoletów. Wojna na wschodzie zły wpływ wywiera na interesa handlowe i przemysłowe w południowéj Francyi. Stan w ogólności w południowych departamentach nie bardzo jest świetny. Zboże i wino nieudały się w tym roku i powiększyły proletariat. Fabryki trzymają się jako tako, ale i tu obawiają się przesilenia, jeżeli wojna na wschodzie przeciągnie się, a na to się niestety zanosi. W sąsiedzkich departamentach wciąż się odbywają aresztowania, ściągające się do rewolucyjnych zabiegów.

— Według najnowszych wiadomości z Tulonu, nadeszły tam rozkazy do wielkich uzbrojeń, a w tamecznym arlenale morskim wielką rozwijają czynność.

Strazburg, 13. Listopada. — Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiéj odczytano sprawozdanie mera, w którém wnosi o zaciągnięciu pożyczki 1,200,000 fr. na różne budowle publiczne i celem przypiększenia miasta, co wszystko ma kosztować 2,675,000. Wiele ulic nowych i tu ma być założonych, na wzór Paryża i wprost prowadzić do dworca kolei żelaznéj strazburgsko paryskiéj. — Zdaje się, że już ceny zboża nie będą się podnosić. Od kilku dni stoją na równi, w skutek wiadomości z portów, że nadeszły znaczne tam ładunki zboża.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 7. Listopada. — Kluby i redakcye dzienników, jedyne grona trudniące się dzisiaj polityką, zostają pod wpływem artykułu National-Zeitung, zamieszczonego w kolumnach Monitora. Artykuł ten posłany do Berlina z Paryża, pokazuje, że wyraz *parvenu* wyszedł z Petersburga, i że to co się dziś dzieje na wschodzie, ma swój początek w przyszłości. La Patrie ogłosiła krótki lecz mocny artykuł za Turcyą. Toż samo robi dziś Contitutionnel ogłaszając artykuł p. de Cesena. Język dzienników rządowych aż nadto dowodzi, iż Francya i Anglia doradzały Turcyi wojnę, chociaż przez wzgląd na Austryę okazywały w negocyacyach wielką cierpliwość. Co poczną teraz floty sprzymierzone? Siecle twierdzi, że będą bombardować Krym i brzegi Kaukazu, skoro Omer basza przejdzie Dunaj. Czas pokaże, czy twierdzenie Siecla jest prawdziwém. Jenerał Baraguay d'Hilliers wyjechał wczoraj z Marsylii na parowcu »Prometeusz«. Niepotrzebuję wam dodawać, że wiadomości telegraficzne przychodzące z teatru wojny, wzbudzają tutaj wielką ciekawość. Założenie obozu angielskiego w Indyach, przybiera w téj chwili znaczenie. Pułkownik Magnan opuszcza służbę turecką nie z powodu słabości, lecz z powodu nieporozumienia.

Wczoraj w niedzielę, p. Pietri prefekt policyi, inaugurował papiersie cesarskie i odebrał przysięgę urzędników na cesarstwo. Mowa którą z téj okoliczności powiedział, była długą i ważną, z przyczyny wyłuszczenia polityki nowego cesarstwa. P. Pietri powiedział między innemi co następuje: »Cesarstwo jest niczém dla cesarza, ale dla Francyi jest wszystkiém. Cesarstwo jest odwetem pokojowym i narodowym naszego upokorzenia; kompensatą naszych strat, wzmocnieniem naszéj świetności; powstrzymaniem bez ducha podboju marszu cudzoziemców. Cesarstwo jest sztandarem sławy narodowéj, symbolem wielkości Francyi, formą pod którą cesarz może oddać największéj usług Francyi; wreszcie najlepszą organizacyą środków, za pomocą których Francya będzie mogła dostąpić moralności, światła i bogactwa«. Cała mowa pokazywała dążenie przyciągnięcia do idei cesarstwa demokracyi. Rząd dzisiejszy uważa przeszłość republikańską za rodzaj rekomendacyi. Szefowie klubów wchodzą powoli do ministerstw i prefektur. Tym sposobem cesarz przeprowadza unię żywiołów popularnych, w czém p. Pietri wiele mu pomaga.

Według twierdzenia ks. Napoleona, Napoleon III. ma się oswajać coraz bardziéj z myślą wojenną, choćby wojna miała się stać powszechną. Depesze jenerała Castelbajac donoszą, że w Petersburgu dyplomacya zachodnia zużyła napróżno pokojowe starania.

P. Jauffret, autor miernéj historyi francuzkiéj, ma wkrótce ogłosić w Paryżu historyą Katarzyny II.

Hiszpania.

Madryt, 9. Listopada. — Marszałek Narvaez po długiéj niedobrowolnéj nieobecności w Hiszpanii, był na posłuchaniu u królowéj, które krótko trwało. Dziękował jéj za dowody łaskawości. Na to królowa odpowiedziała: widzę z przyjemnością, że zdrowie wasze w dobrym jest stanie. Sądziłam, że jesteście chorzy. Gdybym wiedziała, że zdrowi jesteście, wówczas rozkazałabym wam jechać do Wiednia. Po tych słowach oddalił się Narvaez. Ukrywa się z swojemi politycznemi zamiarami. Przed odjazdem do Aranjuez udał się do hotelu ministerstwa wojny, ale ministra nie zastał, pozostawił u niego następującą notę: jenerał kapitan, książe Walencyi był tu, w zamiarze oddania wizyty jego ekscelencyi ministrowi wojny. Dotąd Narvaez niewidział się jeszcze z prezesem ministerstwa.

Anglia.

Londyn, 14. Listopada. — W sobotę znów się zgromadzili wszyscy ministrowie w urzędzie zagranicznym i naradzali się przez dwie godziny. — Times obszernie rozwodzi się nad manifestem petersburgskim i wydaje na niego wyrok potępiający. Jego zdania co do znaczenia i przyszłości porty, nie zmieniły się i dostatecznie są znane. Z tego powodu nie myśli ich powtarzać lub bronić, ale wartość wewnętrzna Turcyi jest kwestyą, która nie ma nic wspólnego z teraźniejszym sporem rosyjskim. W owym sporze zawsze tego dowodził, że wszelka niesłuszność jest po stronie Rosyi. Times dopuszcza się oryginalnéj śmiałości, bo wiadomo, co dawniéj prawił jako organ Rosyjski. Times powiada, że niesłychanym jest ton zachowany w manifeście rosyjskim, jakim odpowiada na manifest turecki pełen godności. Trudno sobie wystawić, jak można było spodziewać się w Petersburgu dobrego skutku po takim manifeście. Bez sumienności stara się manifest inne państwa wprawić w fałszywe stanowisko cara. Jeszcze nigdy nie wyrzeczono większéj nieprawdy nad twierdzenie manifestu, że główne mocarstwa Europy napróżno się starały ślepą zatwardziałość i upór porty przełamać, bo jeżeli mocarstwa sułtanowi odradzały wojnę, działo się to jedynie dla dobra Europy i w téj myśli, że car i bez wojny da się odwieść od niesprawiedliwych swoich żądań. Teraźniejsza wojna pokazuje, kto pierwszy zaczepił. Jednem słowem rzeczą jest niesłychaną, że manifest odnosi się do wyroku Europy przeciw swojéj ofierze i kończy nieprawdę wierszem z psalmów.

Chronicle zajmuje się ostatnią notą okólną rosyjską, w któréj z jednéj strony wezwane są mocarstwa, aby daléj prowadziły dzieło układów, z drugiéj strony grozi, że poczyta pojawienie się angielskich i francuzkich okrętów na czarném morzu za wypowiedzenie wojny. Obecność flot w Bosforze zdaje się być carowi niewygodną, lubo jego organa udają, że angielsko francuzki trójząb jest wymierzony przeciw porcie. W innym artykule tego peelowskiego dziennika znajdujemy oświadczenie, które jest ważnem, jeżeli pochodzi z urzędowego źródła. Oświadczenie to brzmi jak następuje; jeżeli nota Nesselrode rozumie, że europejskie mocarstwa we wszystkich okolicznościach wytrwają w usiłowaniach, do ograniczenia wojny na Rosyą i Turcyą, to się bardzo myli. Zanim pan Nesselrode napisze znów notę, niech się nauczy z mniéj obojętném okiem zapatrywać się na skoncentrowaną wojnę przeciw Turcyi. Moi panowie, mówi łagodnie cesarz rosyjski, pozostawcie mnie Turcyą, a ja wkrótce tę kwestyą sam załatwię. A chociażby kampania naddunajska zawiodła nasze nadzieje, nie możemy cesarzowi Mikołajowi przyrzec tego, że Anglia i Francya, zadosyć uczynią jego życzeniom.

— Korrespondent Timesa pisze z Konstantynopola pod dniem 31. Października: wczoraj doszła tu wiadomość, że flota rosyjska złożona z 2 liniowych okrętów i 2 fregat krąży o 30 mil od Bosforu i wkrótce potem wypłynęły 4 tureckie parowce wojenne i jedna fregata na morze czarne.

— Na wyspie Kandyi panuje wzburzenie umysłów i spodziewają się tam wybuchu rozruchów. Tajne jedno towarzystwo zebrało 10—1 ,000 f. szt. celem przywrócenia bizantyńskiego cesarstwa.

— Wiedeńska korrespondencya Timesa spisała się znowu i twierdzi, że Turcy tylko za pomocą zdrady zwyciężyli. Powiada, że na strażach przednich stali Polacy, a ci nie Tylko Trrków przepuścili przez Dunaj, ale jeszcze im dopomagali do bicia Rosyan. Ma widać wyobrażenie korespondent o wojnie.

Austrya.

— W ministeryum handlu zajmują się obecnie prawem tyczącém się cech handlowych i przemysłowych, które dotychczas nie znajdowały opieki dostatecznéj prawa i ulegały często naśladowaniu. W tym celu ministeryum zażądało dawniéj już opinii Izb handlowo przemysłowych. Zasady przyszłego prawa mają być następujące: Każdy fabrykant, rękodzielnik lub jakimkolwiek rodzajem przemysłu trudniący się, może sobie dla znaczenia swoich wyrobów wybrać jaką wyłączoną cechę, która nie może być przez inne osoby używaną pod zagrożeniem kary i zwrotem szkód powstać ztąd mogących dla prawego właściela cechy. Cechy te dzielić się mają na dwa rodzaje, na te które oznaczają producenta i te które oznaczają jakość wyrobu. Cechy te będą protokółowane w publicznych księgach, od czego odpowiednia opłata wedle ustanowić się mających klas nastąpi.

— Były deputowany na sejmie austryackim Jan Kundlich nateraz lekarz w Nowym Yorku, cytowany został przez sąd krajowy wiedeński z powodu zbrodni zdrady głównéj, popełnionéj przez uporczywy zamiar obalenia rządu w Austyi i Niemczech. Jeżeli cytowany nie stawi się po koniec Lutego 1854., proces jego toczyć się będzie zaocznie.

Księstwa naddunajskie.

Pruska Korespondencya pisze: O walce stoczonéj pod Bukarestem jeszcze nie doszły nas bliższe wiadomości. Natomiast piszą nam o bitwie pod Giurgewem w dniu 9. Listopada. Turcy obsadzili dnia 8. z Ruszczuka wyspę Mokomen położoną na Dunaju pomiędzy tą fortecą a Giurgewem. W nocy z d. 8. na 9. rosyjski jenerał Simonow podobno sprowadził nad brzeg Dunaju 24 armat cięźkich, których koła roskazał poobwijać słomą, aby turkotu nie robiły. Nazajutrz po opadnięciu mgły, zaczęli z nich dawać ognia Rosyanie przeciw Turkom na wyspie, a po upływie $2\frac{1}{4}$ godz. zmusili ich do ustąpienia z niéj.

Widyń, d. 9. Listopada. — U nas pracują wszyscy bez różnicy nad sypaniem szańców. Wojsko wciąż przechodzi przez Widyń, tak że to, które przekroczyło Dunaj pod Kalafatem wynosić będzie 25,000. Teraz już ich jest tu po lewym brzegu 18,000. Trzecia część tego wojska nie dobrze jest opatrzona w ubiory na zimę. Piechota ma wycięte trzewiki tureckie, co na zimę wcale jest niestósowne.

— Wiadomości zamieszczone w Lloydzie, mówią o strzelaniu z armat, które wciąż słychać było w Bukareszcie dnia 11go Listopada. Wielkie spadły depesze w dniach 10. i 11. b. m. i przerwały operacie wojska. Jeżeli to jest prawdą, więc bój trwał jeszcze dnia 11. Wanderer podaje z dobrego źródła osobliwszą wiadomość, że

Rosyanie zajęli stanowisko na północ od Bukarestu pod Plumbnitą. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, natenczas Rosyanie byli przymuszeni zwrócić się ku téj stronie, aby zapobiedz diwersyi przeciw Fokszanom, o któréj tu i owdzie była mowa, a może że i wypadki pomiędzy Dunajem a Bukaresztem spowodowały Rosyan do tego ruchu wstecznego.

— Giurgewo i Karalasz jest podstawą operacyjną środka armii tureckiéj, Ost-Deutsche Post wątpi z powodów strategicznych, żeby środek naprzód postąpił, bez ruchu od lewego skrzydła od Widynia i Kalafatu. Zdaje się jednak, że lewe skrzydło już się posuwa naprzód, bo piszą z Nowéj Orsowy pod d. 10. b. m. do Ost-Deut.-Post: dziś w nocy przybyło z Kalafatu 500 kawaleryi tureckiéj do Wercerowy leżącéj na drodze do Krajowy i mieli znieść roskaz rosyjski aby żaden Wołoch nieważył się pod karą śmierci rozmawiać z Turkami.

— Z telegraficznych wiadomości, które nadeszły do Wiednia, wypływa, że bój się rozpoczął między Turkami i Rosyanami na dniu 9. Listopada. Ponieważ do téj chwili nieodebraliśmy bliższych w téj mierze wiadomości, pisze Ostt deutsche Post, przeto los bitwy nie wypadł na stronę Rosyan. Tenże dziennik powiada, że kilka domów wiedeńskich otrzymało wiadomość o wkroczeniu Turków do Bukarestu. Zdaje się atoli ta wiadomość być zawczesną. Nie ulega przecie wątpliwości że teraz odbywa się bój na linii od Ruszczuka i Giurgewa, aż do Silistryi i Kalaraszu. W środku téj linii leży Turtukaj i Oltenica. Austryacka korespondencya pozostawia nas w wątpliwości, czyli huk armatny słyszany przez kilka godzin w Bukareszcie pochodził od Oltenicy lub Giurgewa. W drugiéj części depeszy powiedziano, że pod Giurgewem przyszło do zaciętéj walki pod d. 9. b. m. A więc mogliby się Rosyanie potykać i pod Oltenicą i pod Giurgewem równocześnie. Pod Oltenicą niema być więcéj Turków jak 24,000, gdy tymczasem Rosyanie w głównej kwaterze Budesti ze strażą przednią we Fratesti mają 42—43,000. Wiadomości o wyjeździe kancelaryi dyplomatycznéj rosyjskiéj z Bukarestu, tudzież o wiezieniu pontonów, zdają się ściągać na ważne wypadki.

Bialogród, dn. 14. Listopada. — Bośniacy kupią się masami nad granicą serbską i mają zamiar drogą najkrótszą przez Serbią dostać się do Wołoszczyzny. Kazali zapowiedzieć swoje przybycie posłańcowi w Uczica, aby się przygotowano tam na ich przybycie. Okręgowy urzędnik serbski niebawem zwołał zbrojnych ludzi w powiecie uczickim, aby odeprzeć przemoc przemocą.

Wiedeń, d. 15. Listopada. — Garnizon bukarestski otrzymał rozkał na dniu 7. b. m., aby przyspieszonemi marszami połączył się z korpusem Dannenberga. Z Krajowy donoszą, że Turcy zbliżają się do tego miasta i już przybyli do Bejleszti o 4 mile ad tego miasta. Czyli przyszło do bitwy niewiadomo. To przecie pewną jest rzeczą, że na wszystkich miejscach, gdzie Turcy przeszli Dunaj, uderzali pierwsi na Rosyan. Wielkie transporta z rannymi rosyjskimi żołnierzami i oficerami przybyły do Bukarestu.

— Do dnia 11. b. m. mamy wiadomości z Bukarestu. W tym dniu wciąż trwał bój zacięty, ale miał być przerwany w skutek deszczu. Domyślają się, że spędzanie na deszcz nic dobrego nic wróży dla Rosyan, tak mówi gazeta wrocławska.

Turcya.

— Gazeta lwowska pisze: Właśnie doszły nas bliższe wiadomości o starciu się między bronią rosyjską i turecką, które nastąpiło w noccy z d. 22. b. m. nad niższym Dunajem.

Konwoje rosyjskie płynące z Ismaila w liczbie dwóch parostatków wojennych »Pruth« i »Ordinarer«, z których każdy miał po cztery łodzie kanonierskie, przejeżdżało właśnie po pod miasteczko Izakczę, gdy baterye tureckie kulami je przyjęły. Parostatki i szalupy kanonierskie nieodpowiedziawszy na pierwsze 15 wystrzałów, rozpoczęły potem także kanonadę, która trwała aż do godziny 9. z rana dnia 23. Października.

Strata Rosyan ma wynosić 59 rannych i 11 poległych, a między ostatniemi ma być jeden pułkownik i dwóch oficerów; strata Turków ma być daleko znaczniejsza. Przy końcu walki stała Izakcza w płomieniach.

— Nowo mianowany gubernator wojenny Belgradu Hadżi Izzet, przedtem gubernator Tripolis, rozpoczął swoje urzędowanie od wzmocnienia fortyfikacyi warowni belgradzkiéj, sypiąc nowe szańce, osadzając kolcami itd. Mówią, że choroba majora francuzkiego p. Magnan, jest tylko pozorną, i że ustąpienie jego miało głównie za powód, iż sprzeciwiano się projetowanym przez niego fortyfikacyom.

— W skarbie nie brak bynajmniéj pieniędzy. Pan Baltazzi zaliczył rządowi znaczną summę. Nawet ludność chrześciańska jest gotową do ofiar i propozycye robi porcie. Przeszło tysiąc szewców bułgarskich w Adryanopolu chce się podjąć roboty obuwia dla całéj armii. Rzeczywiście największy brak artykułu tego czuć się daje. Namik basza dopiero za tydzień wyjeżdża. Wszystkie propozycye pp. Trouvé-Chauvel i Dioux odrzucone zostały. Mówią wreszcie, że Namik basza nie dla samych tylko pieniężnych spraw jedzie do Paryża i Londynu. Oprócz jenerała Canroberta przybyć tu mają oficerowie francuzcy Ney i Lannes synowie sławnych marszałków pierwszego cesarstwa.

— Satellit prostuje podaną dawniéj przez siebie wiadomość, iż po utarczce pod Izakczą jeden parowiec rosyjski szczęśliwie dostał się z szalupami swemi do Dżiurdżewa. Właściwie parowiec ten wrócił do Brailowa. Dziennik ten taki podaje opis tego zajścia, który zamieszczamy dla uzupełnienia wielorakich raportów już dawniéj podanych: W Galaczu i Braile słyszano silny huk dział, ale mniemano, że to salwy na uczczenie przyjazdu cesarza Mikołaja. Na kilka dni bowiem przedtém obiegała wieść; że potężny car przybędzie odwiedzić swoją armię nad Dunajem i wielki odbędzie przegląd, zanim armia przeprawi się przez Dunaj i posunie się do Bałkanu. Kiedy wszakże w pół godziny potém nietylko huk nie ustawał, ale jeszcze wzmagał się, wtedy rzecz się zmieniła. Mieszkańców opanował strach niezmierny, sądzono, że Turcy przeszli i że bitwa jedna za drugą pójdzie. Oficer artyleryi rosyjskiej znajomy naszemu korespondentowi ktory był pod Izakczą, opowiadał jak silnym ogień, kiedy baterye nadbrzeżne tureckie rozpoczęły swój ogień na eskadrę rosyjską, jenerał Lüders (?) z ciężkiemi działami swemi przypadł cwałem na pomoc eskadrze i wspierał jéj ogień tak silnie, że działa tureckie po dwóch godzinach ucichły i Izakcza stanęła w ogniu. Artylerya lądowa rosyjska miała wedle doniesień tego oficera 1 rannego, a flota 50 rannych i 12 zabitych, między którymi kapitan Warpachowski. Z szalup kanonierskich uszkodzono trzy znacznie, lecz te w Galaczu napowrót naprawione będą. Machiny obu parowców pozostały nietknięte, a morderczy ogień utrzymywany przez Turków nic ich nie naruszył. W chwili kiedy Turcy rozpoczęli ogień, rzucono wszystkie sienniki jakie znaleziono na statkach dla osłonienia machin parowych, po skończeniu bitwy i odpłynięciu statków, znaleziono w tych siennikach trzy 12-funtowe kule. »Turcy strzelali dobrze, rzekł oficer, i niemożna ich lekce ważyć, ale nadzwyczajna odwaga naszych żołnierzy, samych młodych ludzi, prawdziwą radością przejmowała«. Rosyanie przejęci są wiarą, że po téj pierwszéj próbie, szczęście wojenne sprzyjać im będzie

— Wiedeński tygodnik literacki zamieszcza list pewnego lekarza z nad dolnego Dunaju, którego szczegóły rzucają wielkie światło na stan armii tureckiéj. Niedawno — są słowa tego listu pisanego w końcu zeszłego miesiąca — odbywały się wielkie ruchy wojsk, a żegluga na Bosforze z Burgas i Warny, tudzież ztąd do Szumli, naszego centrum armii, poświęcona tylko żołnierzom. Tym sposobem widywałem wielu chorych rozmaitego rodzaju, gdyż oddziały z rozmaitych stron państwa otomańskiego razem zmięszane rozstawione są naokoło Szumli. Nic rzadkiego widzieć przed moim namiotem marodera Albańczyka i Fellaha chorego z tęsknoty za domem, miękiego wygodnisia Rumeliota i wytrwałego dzikiego Syryjczyka: wszystkie farby, wszystkie rasy, wszystkie nawet wyznania skupione w tém pstrem zbiegowisku, a to we wszystkich ubiorach nowożytnego żołnierza: wiadomo, że obok licznych chrześcian i żydów dużo w tureckiem wojsku napotka renegatów. Co do stanu zdrowia nie wiele się zmieniło, tylko że powoli pojawia się cholera z za Dunaju, pomimo bowiem zamknięcia i przerwania komunikacyi, żyjemy w ciągłych stosunkach z księstwami i ztamtąd nawet sprowadzamy chininę. Pierwsi choloryczni pokazali się w Karasu, gdzie zaraza przyszła z Rassowy leżącéj nad Dunajem. Tak i w dawniejszych zjawiskach téj choroby lekarze brali ją za biegunkę żółciową lub cholerę sporadyczną, ale obserwacye moje od 22. w Bujuk Kajnardżi i w Kuzuk Kajnardżi (pod Sylistryą) nie zostawiają mi wątpliwości względem natury zarazy. Liczba lekarzy zwiększa się niezmiernie przybywającymi zewsząd z Europy. Szczęście, że mamy znów suche i ciepłe dni, tudzież obfite zapasy żywności, między niemi na nieszczęście za wiele wódki, którą wyznawcy proroka tak dobrze niepogardzają jak i winem, owszem niekiedy nazbyt się trunkom oddają. Obfitość dobrego ryżu i wybornéj baraniny, któremi wojsko zaopatrują, prawdziwem jest dobrodziejstwem. Stacye szpitalne urządzone są tymczasowo ne linii z Warny do Szumli w Paravedi, z Szumli do Ruszczuka, w Łomie pod Razgradem, do Sylistryi w dwóch kierunkach w Aidoglu i Sbabansu, tudzież w Jenibazar, Gumbarlik, w Bujuk i Kujzuk Kajnardżi. Z Sylistryi idą linie na dół Dunaju, a z Ruszczuku w górę tam sięgają Maczyna, tutaj Widdynia. Armaty, proch i powózki, chirurgiczne narzędzia, lekarstwa i potrzeby szpitalne prowadzą na tych liniach nieprzerwanie. Lekarze mają wyborne konie i mogą z łatwością wszędzie w potrzebie się przenosić, płaca ich tak jak oficerska jest dostateczna, i w ogóle tak w głównéj kwaterze jako i po wszystkich stacyach, a zwiedziłem je wszystkie, panuje wesołość i dobry duch co znacznie do zdrowia przyczynia się.

Dalszy ciąg artykułu z Débatów przerwanego: W r. 1807. dnia 20. Lutego admirał Duckworth z flotą złożoną z 14 wojennych okrętów, z których 8 liniowych, sforsował przejście dardanellów, płynąc z dobrym wiatrem południowym. Od dni kilku spodziewali się tego Turcy, ale nie byli dobrze przygotowani na wytrzymanie podobnego attaku. Wrzucili byli nieco wojska w zamki i wysypali kilka bateryj pod dyrekcyą oficerów francuskich będących przy ambasadzie. Lecz nieudolność i tchórzostwo kapudana baszy, który uciekł do Gallipoli skoro tylko pierwszy huk dział usłyszał, zepsuły wszystko. Okręta angielskie posuwały się jedne za drugiemi strzelając obu bokami na brzegi kanału i rujnowały baterye. Ogień Turków w kilku tylko punktach był dobrze utrzymywanym, na innych artylerzyści nawet nie mieli czasu stanąć na przeznaczonych miejscach. Baterye, które dopiero stawiano na kończynie Nagara, któren to punkt jest kluczem wewnątrz ciaśniny, nie były jeszcze ukończone. Tam stała na kotwicach bez porządku i nieprzyczyniając się bynajmniéj do obrony przejścia, eskadra turecka złożona z 8 okrętów, jednego liniowego, 5 fregat i dwóch brygów. Eskadra ta została spalona i zatopiona.

Odgłos daleki grzmotu dział i nowiny jakie odbierano z Dardanellów, rzuciły popłoch w umysły stolicy. Niebawem widok floty, za którą szło kilka statków bombardyerskich, przestraszył Seraj. Kupcy, rzezańcy, kobiety i cała ta populacya przejęta obawą, sądziła że bomby i kule wnet jak grad na nią spadną. Sułtan nawet ulegał ogólnéj obawie w pośród krzyków, które zalegały jego pałac. Flota angielska płynęła w pewnéj odległości po stronie południowo-wschodniéj miasta, powstrzymana jednak gwałtownym prądem Bosforu, który bieży na tak zwany przylądek seraju, widziała się zmuszoną zarzucić kotwicę przy wyspach książęcych i stanęła w groźnéj pozycyi.

Z tego to miejsca admirał i ambasador angielski wystósowali do Porty ottomańskiéj ultimatum, jedno z najnadzwyczajniejszych a którego treścią było: 1) Aby Porta ottomańska przyłączyła się do Rosyi i Anglii, i wypowiedziała wojnę Francyi. 2) Aby ambasador francuzki został natychmiast wypędzony. 3) Aby Porta ustąpiła Rosyi trzy prowincye Bessarabię, Multany i Wołoszczyznę. 4) Aby flota turecka oddaną została Anglii aż do zawarcia ogólnego pokoju. 5) Aby twierdze i zamki Dardanellów przyjęły załogi angielskie jako pierwszą rękojmię, że inne warunki wykonane będą.

Rząd turecki w téj epoce w opłakanym był stanie upadku z jakiego go późniéj podniósł sultan Mahmud. Ministrowie Selima i członkowie Dywanu zdemoralizowani uczuciem swéj niemocy, przerażeni zostali

odebrawszy to wezwanie tak surowe a poparte strasznemi siłami, które im stały przed oczami gotowe uskutecznić to czém groziły. Nie przedsiębrali zatém żadnego kroku ku obronie stolicy, a całą nadzieję pokładali tylko w tém, aby otrzymać niejakie w warunkach złagodzenie. Prosili już nawet jenerała Sebastianiego aby chciał odjechać, chcąc dać tym sposobem pierwsze zaspokojenie wymaganiom nieprzyjaciela. Jenerał odpowiedział na tę prośbę ze stałością godną reprezentanta wielkiego państwa; oświadczył że żadne niebezpieczeństo nie jest w stanie zniewolić go do opuszczenia powierzonego mu miejsca, że nieodjedzie chyba na mocy firmanu podpisanego przez samego sułtana, że firman ten chce zawieźć osobiście cesarzowi Napoleonowi swemu panu aby poznał, co to jest przyjaźń sułtana Selima.

Lecz bojaźń wezyrów i wielkich urzędników nie ogarnęła była wszystkich mieszkańców miasta i rozległych jego przedmieść. Przeciwnie niebezpieczeństwo obudziło odwagę i fanatyzm Osmanlisów. Zajęcie trzech prowincyj przez Rossyan bez oświadczenia wojny, napad Anglików wpośród pokoju i zniszczenie eskadry tureckiéj w Nagara, przyprowadziło uczucie narodowe do egzaltacyi. Poseł francuski umiał korzystać z tego entuzyazmu, aby podnieść ducha dywanu, i z wielką czynnością podał rękę wojowniczym przygotowaniom ludności. Jenerał Sebastiani przyjęty przez sułtana rozwinął plan obrony, który w sercu tego księcia rozniecił odwagę jego przodków. Seraj miał być przemieniony w cytadelę, kobiety wyprowadzone z haremu i przeniesione do innego pałacu. Oficerowie francuscy mają wszędzie wolne wejście i owe zacisza pełne tajemnicy, pierwszy raz słyszą stuk butów europejskich. Stare mury Konstantyna zostają przebijane na strzelnice, na tarasach ogrodów dochodzących morza wznoszą się bateryе; sławny przylądek, który panuje nad wnijściem do Rogu Złotego portu konstantynopolitańskiego jak niemniéj wybrzeże Top hany i wielkie koszary artyleryi stoją najeżone działami. Wszędzie z największym pośpiechem wznoszą się roboty forteczne, armaty największego kalibru ciągną ręce ludzkie, mnóstwo sypią bateryj moździerzowych, któreby były w stanie rzucać bomby największéj objętości. Arsenał konstantynopolitański zawsze dobrze opatrzony w materyał wojenny, dostarcza bez trudności wszystkiego czego wymagają tak liczne uzbrojenia. Cała ludność męzka w Konstantynopolu pracowała z gorliwością pod kierunkiem oficerów francuskich będących przy poselstwie, a cała milicya turecka artylerzyści, marynarze i janczary wykonywali z największym pośpiechem rozkazy tych oficerów. Wejście do portu zamknięte zostało podwójnym rzędem szalup kanonierskich silnie z sobą powiązanych, ośm zaś okrętów liniowych stanęło na kotwicy przed pałacem Beszik-Tasz przy wejściu do Bosforu.

Do posła i osób z jego orszaku przyłączyło się dwustu Francuzów różnego stanu będących wtedy w Konstantynopolu, z których wielu było wojskowych i marynarzy. Margrabia Almenara poseł hiszpański z wszystkiemi swemi krajowcami stanął obok Francuzów. Pomoc tych wszystkich Europejczyków i znajomości praktyczne jakie wielu z nich posiadało, wielkie oddawały przysługi przy tych licznych pracach i żywo pobudzały w emulacyi Turków. Ambasada jenerała Sebastianiego składała się z oficerów znakomitych, z których wielu świetną przebyło karyerę. Byli pomiędzy nimi pułkownik inżynieryi Haxo, pułkownik artyleryi Foy, pułkownik inżynieryi Boutin, który późniéj w r. 1812 zdjął potajemnie plany miasta i cytadeli algierskiéj na rozkaz Napoleona, plany, które w Lipcu 1830 posłużyły do zdobycia tegoż miasta za panowania Karola S.; pułkownik Jucheieau de Saint-Denis wówczas dyrektor fortyfikacyi w służbie otomańskiéj który napisał historyą nowoczesną Turcyi; pp. Gustaw de Coigny de Lascours adjutanci posła; kapitanowie de Sacres, Leclerc, de Courtaillout, Gerard i de Fleurange oficerowie służbowi. Dodać trzeba do téj listy pp. de Lablanche i de Latour-Maubourg; sekretarzowie ambasady; hr. de Pontecoulant jako porożny wówczas w Konstantynopolu; p. Mechain wicekonsul francuski, bracia Franchini dragomani ambasady którzy jakkolwiek niewojskowi przyłączyli się do oficerów aby kierować usiłowaniami Turków i wziąść udział tak w pracach jako i w niebezpieczeństwie. W liście téj niemożna przepomnąć oficerów hiszpańskich, pp. Endiriz, Carnerero, Perez i Belino, którzy przez talent i odwagę godnie utrzymali honor swego narodu. Jenerał Sebastiani w téj okoliczności miał najwyższą władzę w Konstantynopolu przez dni kilka, którą mu jednomyślnie oddali Turcy zaufani w jego charakterze i zdolnościach.

Wiadomosci literackie.

Warszawa. — »Pamiętnika religiino-moralnego« zeszyt X., za miesiąc Paźdz., wyszedł z druku, i obejmuje: 1) O przekładach pisma śgo na języki słowiańskie, przez Andrzeja Kucharskiego; 2) Historyę kościoła w Skaryszowie (dokończ.), przez księdza Gackiego; 3) Familię chrześcijańską w 5ciu kazaniach, przez Dr. Förstera (ciąg dalszy); 4) O utwierdzeniu stosunków między proboszczem a parafianami, (z Syonu); 5) Kronikę kościelną i Rozmaitości, a między temi uwagi nad samobójstwem i przestrogi pastoralne.

Przybyli do Poznania dnia 18. Listopada.

BAZAR: Zabłocki z Malic i Lipski z Ludom; Małecki z Glupon; Łaszczyński i Wodpol z Jeżewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Lehmann z Wrocławia; Kressner z Freiburga; Omme z Quedlinburga i Lewin z Berlina; Turno z Obiezierza; Żychliński z Psarskiego.
HOTEL BAWARSKI: Skóraszewski z Wysoki; Bojanowski z Karsewa; Brudzewski z Łabiszyna.
POD CZARNYM ORŁEM: Jasiński z Witakowic; Wendorf z Prusiec; Wągrowiecki z Szczytnik.
HOTEL PARYSKI: Hämmerling z Klempitz; Ławicki z Bzowa; Hämmerling z Wrześni; ks. Grabowski z Jaraczewa; ks. Dydyński z Kłecka; Moszczeński z Wydzierzewic.
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Hasse z Ocieszyna; Trąmpczyński z Rusiborza.
HOTEL WIEDEŃSKI: Sawicki z Rybna; Węsierska z Zakrzewa.
HOTEL BERLINSKI: Ks. Gieburowski z Bród; Bredkraycz z Drezna; Fałęcki z Wągrówca.
POD TRZEMA LILIAMI: Klein z Jaukowa.
HOTEL EICHBORNA: Maasze z Rotterdamu; Glasz z Grodziska; Liebas z Trzemeszna; Hirschberg z Gniezna; Gellert z Pleszewa.
EICHENER BORN: Jaraczewska z Borku; Schmidt z Freiwaldau.
HOTEL KRUGA: Mencel z Nowego Tomyśla; Adam z Kąkolewa; Franke z Malborga.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek dnia 24. Listopada r. b. zrana o godzinie 9téj sprzedane być mają przez podpisany pułk publicznie za natychmiastową zapłatę w pieniędzach pruskich:

a. w Poznaniu na podwórzu Król. stajni wojskowéj (przy ulicy Wielkiéj Rycerskiéj) około 124, i

b. w Lesznie przed odwachem około 39. większych i mniejszych beczek i kistów.

Chęć kupna mających zaprasza.

Poznań, dnia 16. Listopada 1853.

Król. drugi pułk przyboczny huzarów.
von Schimmelfennig,
Pułkownik i dowódzca pułku.

Aukcya cygarów i tytuniu.

W poniedziałek dnia 21. Listopada r. b. przed południem od godziny 9., a z południa od godziny 2giéj sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu i za gotówkę ***w Bazarze***

partyą cygarów Bremeńskich, Hamburgskich i Hawańskich, 100 paczek Rawickiéj tabaki w ołówiu i kilka beczek tytuniu krajanego.

Lipschitz, król. komisarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

Walne zgromadzenie towarzystwa pogrzebowego w Poznaniu Iéj i IIéj klassy nie może się w Niedzielę dnia 20. t. m. odbyć dla jeszcze nieuregulowanych rachunków. Dzień odbycia tegoż późniéj się oznajmi.

Poznań, dnia 15. Listopada 1853.

Dyrekcya towarzystwa pogrzebowego pierwszéj i drugiéj klassy.



OBWIESZCZENIE.

W skutku skupowania maciorków, jako i baranów z sławnéj trzody Kulm, od mego poprzednika, jestem w stanie sprzedawać dorosłych baranów. Wstrzymam się każdéj chwały, bo owa trzoda dosyć jest znana. Sprzedaż sie zacznie dnia 1. Grudnia t. r.

Zbarzewo pod Wschową, dnia 7. Listopada 1853.
Aulock-Mielęcki.

Nasz handel tu w Bazarze zostający, przenieśliśmy z dawnego miejsca do nowego zabudowania również w Bazarze. Wnijście jest między handlem żelaza Pana Cegielskiego i księgarnią N. Kamieńskiego i Spółki.

W. Stefański & Comp.

Skład optycznych narzędzi

jest dla licznych odwiedzin jeszcze do ***22. b. m.*** otwarty: upraszam zatém wszystkich tych, którzy z okularów moich konserwacyjnych, lorynetów, szkiełków do opery, perspektyw kieszonkowych, mikroskopów kieszonkowych, znacznie powiększających à $1\frac{1}{3}$ Tal. użytkować zamyślają, aby się łaskawie wkrótce zgłosić raczyli.

N. Kapellen, optyk z Kolonii, obecnie w Buscha hotelu Rzymskim.

Swieże ***ostrzygi, morskie pomuchly*** i wędzone ***łososie*** otrzymał

Jakób Appel.

Codzień świeże
Whistabler ostrzygi
w Handlu wina Schipmanna.

Przedniego cukru funt po $4\frac{1}{2}$ Sgr. poleca

J. Ephraim,
przy narożniku Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy Nr. 12.

Wezerskie łososie
w pół rybach i na funty poleca tanio
Michaelis Peiser,
w Buscha Hotelu Rzymskim.

Wszelkich gatunków peklowanego mięsa na kształt Hamburgskiego zawsze dostać można u

Filipa Weitz jun.
przy starym rynku pod Nr. 85.

Souper amicale

w Myliusa Hotelu de Dresde: w sobotę dnia 19. m. b. o godzinie 7. i w następnych sobotach.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Listopada 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{3}{4}$	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{5}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$102\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn., nowe	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Prus Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	110
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	89

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 16. Listopada. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	3	5	—	3	15	—
Żyta, szefel	2	20	—	2	24	6
Jęczmienia, szefel	1	27	9	2	2	6
Owsa, szefel	1	5	—	1	10	—
Tatarki, szefel	1	10	—	1	15	—
Grochu, szefel	2	17	9	2	20	—
Ziemniaków, szefel	—	25	—	—	27	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa	7	—	—	8	—	—
Masła, garniec	2		—	2	5	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	31	10	—	32	7	6